Bartek Deryło vs. Jakub Deka, Napad

W małym palcu cały świat
czarna noc wielkich miast
znam na pamięć
zaklętych rewirów smak

zacierałem każdy ślad
i otwarty rachunek sumienia mam
cały czas

karma wciąż goni mnie
ale mija o włos
znałem kod
znałem cel
znałem każdy twój krok
mimo to

hej, hej
sam nie byłem święty
uwierz mi
tańczę na krawędzi
nadal ręce w górze trzymam
gdy ty robisz napad na moje najlepsze dni
chce się odwdzięczyć – oczekuj zemsty
napad

zostawiłaś tylko chłód
dobrze bo wole zemstę na zimno
uważaj z kim tańczysz

karma wciąż goni mnie
ale mija o włos
znałem kod
znałem cel
znałem każdy twój krok
mimo to

hej, hej
sam nie byłem święty
uwierz mi
tańczę na krawędzi
nadal ręce w górze trzymam
gdy ty robisz napad na moje najlepsze dni
chce się odwdzięczyć – oczekuj zemsty

napad

hej, hej
sam nie byłem święty
uwierz mi
tańczę na krawędzi
nadal ręce w górze trzymam
gdy ty robisz napad na moje najlepsze dni
chce się odwdzięczyć – oczekuj zemsty

napad

hej, hej
sam nie byłem święty
uwierz mi
tańczę na krawędzi
nadal ręce w górze trzymam
gdy ty robisz napad na moje najlepsze dni
chce się odwdzięczyć – oczekuj zemsty